

EDWARD BALAWEJDER

ur. 1942; Rakowa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Urząd Wojewódzki w Lublinie, Stowarzyszenie Teatralne Gardzienice, Wojewódzki Dom Kultury, Danuta Mirosław, Irena Szychowa, Włodzimierz Staniewski, ul. Waryńskiego 4, Lublin, PRL

Praca w Urzędzie Wojewódzkim i dalsza działalność Stowarzyszenia Gardzienice

Przestałem być sekretarzem zarządu wojewódzkiego TWP [Towarzystwo Wiedzy Powszechnej]. Ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu, w 1982 roku zostałem zupełnie niespodziewanie dyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim. Zostałem [tym] dyrektorem w czasach straszliwych. Do tej pory jak wspominać [dzień] 1 lutego 1982 roku, gdy przyszedłem do Urzędu Wojewódzkiego, to byłem przerażony. Stan wojenny, [a ja] człowiek z poza kręgu władzy wyniesiony [na stanowisko] przez środowiska kultury i oświaty – bo tylko tym ludziom zawdzięczam to, że zostałem dyrektorem Wydziału Kultury. Nikt nie przypuszczał, że niepartyjny człowiek zostanie dyrektorem Wydziału Kultury, a tym bardziej ludowiec, bo ludowców nie awansowało się na wyższe stanowiska. Zostałem dyrektorem Wydziału Kultury będąc [jednocześnie] członkiem prezesem Stowarzyszenia Teatralnego Gardzienice. Mnie osobiście, ale też Włodkowi, pani Irenie Szychowej i tym wszystkim, którzy w Stowarzyszeniu działali, wydawało się, że jest okazja, [by Stowarzyszenie wspierać]. Powtarzam słowa Ireny Szychowej: „Jeśli jesteś przekonany co do słuszności działania Włodka Staniewskiego, to nie możesz teraz go zostawić i nie wesprzeć, gdy decyzja co do losów tego Stowarzyszenia i jego przyszłości może być w twoich rękach”. W 1983 roku zrezygnowałem z funkcji prezesa, ponieważ nie mogłem [już] wspierać, tak mi się wydawało, i tak też wszyscy myśleli w zarządzie. Ja szukając możliwości pomocy finansowej Stowarzyszeniu przekazałem do Wojewódzkiego Domu Kultury, jeśli dobrze pamiętam, pięć etatów na potrzeby Stowarzyszenia Teatralnego Gardzienice. I właściwie wtedy jakaś większa moja aktywność w Stowarzyszeniu się zakończyła, chociaż nadal w Stowarzyszeniu zostałem. Na prezesa wybraliśmy panią Danutę Mirosław.

[Przenieśliśmy się] z Waryńskiego 4. Ja już nie wiem, gdzie siedziba wtedy była. Może w Wojewódzkim Domu Kultury? Spotykaliśmy się wielokrotnie w domu pani Mirosław i pani Mirosław była przez wiele lat prezeską. Później, będąc przez długie lata dyrektorem Wydziału [Kultury], mniej już się interesowałem [Stowarzyszeniem], ale Włodkowi Staniewskiemu, jego aktywności i działalności, byłem zawsze bardzo życzliwy. Uważam, że największa moja zasługa [w tym], że kiedy były początki [Stowarzyszenia], daliśmy wsparcie pewnego środowiska mającego wpływ na decyzje decydentów, czyli wsparcie w postaci utworzenia zarządu i zlokalizowania gow siedzibie Towarzystwa Wiedzy Powszechniej. No a później moja decyzja administracyjno-finansowa związana z przekazaniem etatów dla Staniewskiego.

Data i miejsce nagrania	2013-01-24
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Jakub Biesak
Redakcja	Jakub Biesak, Dominika Majuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"